Ner 100.

# KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 16. Grudnia 1794.

## *Urządzenie względem przyſtawienia wszelkich effektow.*

*BUKSHEWDEN Generał Major Woyſk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Rossyi, Fligel Adjutant i Kawaler wielu Orderów w Mieście Warſzawie kommenderuiący.*

Dopełniaiąc zamiar mnie polecony dochodzenia wszelkich uszkodzeń publicznych, w czasie illegalnego Rządu rewolucyinego poczynionych, a ſtosownie do iuż wyszłych przezemnie w tey mierze urządzeń; gdy ieszcze u wielu osob prywatnych różne rzeczy na publiczną potrzebę złożone, lub kupione, albo zkontraktowane znayduią się, i onych też osoby nie komportowały, ani o znayduiących się u nich nie donioſły; dla czego ażeby takowe wszyſtkie rzeczy przez kogożkolwiek, i pod iakim bądź tytułem i pretextem miane, iako to gotowe pieniądze, kleynoty, złoto, srebro, różne kruszce i effekta z nich, towary różne w iſtocie, lub wyrobione, sprzęty kommissoryatowe, i effekta do potrzeb woyſkowych przygotowane, lub iuż gotowe, prowianty, furaże, żywność wszelkiego gatunku, to ieſt wszelkie zboża, leguminy, mięsiwo, i inne tym podobne komportowane były nakazuie. Będących zaś, i komportować się mianych zwyż wyrażonych effektow, każdy u którego podobne rzeczy znaydować się mogą i znayduią, lub dozor nad niemi ma sobie powierzony, ażeby specyfikacyą dokładną z opisaniem iak nayiſtotnieyszym podał determinuię, i ażeby takową specyfikacyą do W. *Jazykowa* Pułkownika, Miaſta Warszawy Vice-Kommendanta podał

Ddddd

nakazuię. Termin zaś tego podania mieszkaiącym w Warszawie na dzień 29. Mca teraźnieyszego, na Prowincyach zaś będącym na dzień 10. Stycznia roku przyszłego 1795 naznaczam. Podobnież i ci wszyscy, którzy na zboża i wszelkiego gatunku żywność, prowiant, furaż, przystawienie kruszczów, i inne potrzeby, lub effekta woyskowe, kontrakty z Wydziałami illegalnemi rewolucyinego Rządu pozawierali, zadatki lub zapłatę poodbierali, w części, nie zupełnie, lub w cale z takowych nic nieprzystawili, kontrakty swe z opisaniem i specyfikacyą tego wszystkiego komportować, wzięte pieniądze na zadatki w części lub całości specyfikować; co iuż z takowych i komu dostawili i wiele ieszcze przy nich z effektów do przystawienia pozostaie wyrazić, i Wielmożnemu *Jazykow* Pułkownikowi, Vice-Kommendantowi Miasta Warszawy w czasie wyżey oznaczonym podać powinni będą.

Naostatek obowiązuię także we wszystkich Prowincyach Kraiu Polskiego będących Superintendentów, Kassyerów, osoby w Kommissyach Porządkowych zasiadaiące, Exaktórów i pod iakim bądź tytułem dochody publiczne i składki lub ofiary wybieraiących, ażeby ci, kwity z oddanych przez siebie za czasów Rządu illegalnego rewolucyinego, pieniędzy lub rzeczy do iakieykolwiek bądź kassy lub zaleceniem, albo assygnowaniem czyim, do administracyi dochodow Publicznych z Magistratu Miasta Warszawy wyznaczoney, i w Warszawie odbywaiącey się (wprzód takowe w Grodzie lub Ziemstwie swym zaoblatowawszy) naydaley na dzień 18. Mca Stycznia roku przyszłego 1795. przysłali. Tego zaś wszystkiego dopełnienie iak nayściśley pod karami nakazuię.

Co ażeby wszystkich wiadomości doszło, i nikt się tak tu w Warszawie, iako też po Prowincyach niewiadomością nie exkuzował, zalecam Magistratowi Miasta Warszawy, ażeby ninieysze moie Urządzenie do Gazet publicznych podał, takowe rozdru-

kować rozkazał, i z Ambon publikować zalecił. Dan w Warszawie dnia 13. Mca Grudnia 1794. Roku.

BUKSHEWDEN.

*Obwieszczenie o szkole nowey pod imieniem Instytu Królewskiego.*

Niżey podpisany, bywszego Korpusu Kadetów Dyrektor nauk generalny, ma honor uwiadomić wszelakiego stanu rodziców i opiekunow maiących dzieci nauki ieszcze potrzebuiące, że nowa Szkoła pod imieniem Instytutu Królewskiego w Warszawie wkrotce otworzy się a to na mieyscu rozpuszczonego dla niedostatku funduszow publicznych Korpusu Kadetów.

Nayiaśnieyszy Pan przez szczególnieyszą dobroć swoię pozwala temu instytutum Ordynansem swoim łaskawie dnia 1go Grudnia roku tego wydanym, użytku pałacu Kadeckiego, Biblioteki, Fizycznych i Matematycznych instrumentów, tudzież naturalnego gabinetu. Nauki też w tey Szkole tym zupełnie sposobem i iak dotąd w Korpusie Kadetów dawane będą.

Uczniowie bez względu na różnicę stanu przyimowani być mogą, liczba zaś ich zupełnie od ochoty chcących zapisać się dependować będzie, aby tylko każdy bądź w Magistracie Miasta Warszawy, bądź u mnie wcześnie zapisał się, i złożył *ant cipat.ve*, albo na rok cały czer: złł: 36. albo naymniey na pół roku 18 czerw: złł:

Lekcye zaczynać się będą zrana o 8mey godzinie, i trwać do 12stey, po południu od 2giey do 5tey.

Uczniowie prócz lekcyi ięzyków, Polskiego, Francuzkiego, Niemieckiego i Łacińskiego, będą się uczyć pisania dobrego i pięknego, czyli Kaligrafii, brać naukę Religii, każdy podług swego wyznania, Morału, rachunków, Matematyki, Fortyfikacyi, Geografii, nowey i dawney historyi, i ekonomii. Nad to uczyć się będą rysunków, tańcowania, fektowa-

nia, a gdy liczba uczących się dostatecznie dopełnioną będzie, doda się iazda konna i inne wiadomości.

Każdy ięzyk w czterech klassach dawany będzie i w 1wszey pierwsze iego początki, w 2giey szczególniey Deklinacye, i Koniugacye, w 3ciey konstrukcya, w 4tey tłumaczenia, i własne w tym ięzyku roboty. Podobnymże sposobem będą oddzielne klassy rachowania, pisania, Historyi, i Matematyki. Każdy uczeń nim lekcye brać zacznie, wprzód przezemnie examinowany będzie, a w każdey umieiętności od tey zacznie klassy, do którey go znayde sposobnym. Że zaś iedna od drugiey lekcya nie zawisły; może przeto w ięzyka iednego wysokiey być klassie, w drugiego zaś niskiey. Uczniowie, którzy się nie chcą formować na Literatów lub Jurystów, ale maią być militarnemi, bądź też do handlu, gospodarstwa, &c. obroconemi z czasem, nie potrzebuią łaciny, i mogą czas swóy pożyteczniey obrocić iak na naukę ięzyka tego. Rodzice zatym, których nie iest wolą, aby się dzieci łaciny uczyły, raczą mnie przy ich oddaniu o tym uwiadomić, a moim staraniem będzie, aby w czasie godzin łacińskich, pożytecznie zatrudnionemi były. Inaczey podług wziętego zwyczaiu, każdy z uczniow i łacińskiego ięzyka uczyć się będzie.

Co tydzień będzie prywatny examen w iakieykolwiek bądź klassie, a przy końcu roku będzie generalny. Miesięcznie o aplikacyi i postępku uczniow nauczyciele rapporta oddawać mi będą, i zemną naradzać się względem nadgrodzenia pilności i kar niedbalstwa, tudzież wszystkiego tego, co do udoskonalenia szkoły dążyć może, która że nie iest militarną tak iak przedtym była szkołą Kadetów, będzie zatym zupełnie od mego i nauczycielów zależeć dozoru.

Ieżeliby który z Rodziców dzieci swe w bliskości szkoły, na wikt i mieszkanie oddać życzyli so-

bie, znaydą w Koszarach Kadeckich wszelką do tego sposobność, JPP. *Chillet*, *Gavard*, *Wiśniewski*, *Krantz* i *Stasselberg*, trzymaią pensyonarzow. W Pałacu Kadeckim nie można obecnie mieścić nikogo, lecz gdyby ta szkoła znalazła wsparcie, możnaby z czasem przyłączyć do niey *Filantropinum*, w ktorymby dzieci pod okiem zdatnych edukatorow brały wychowanie, a nie samą tylko naukę.

Zyczeniem iest moim, żeby się ta szkoła z początkiem roku 1795. otworzyć mogła, i dla tego wszystkich, którzy się zapisać myślą proszę, aby to iak mogą nayprędzey uczynić raczyli. Choćby liczba subskrybentów początkowo i małą być miała, życzyłbym przecie sobie rozpocząć pracę, w nadziei, że się z czasem pomnoży.

Wreście ciż sami nauczyciele przy tey szkole pracować będą, którzy byli przy Korpusie Kadetów, a to ile ich do okoliczności potrzeba będzie. Jasna bowiem iest przez się, że liczba nauczycielów do liczby uczących się zawsze stosowaną bydź masi.

Wszystkich nas szczególnieyszym będzie staraniem, aby to instytutum kraiowi całemu, ile tylko bydź może, stało się użytecznym, a łaskawe Nayiaśn: Pana wsparcie, czyni nam nadzieię, że z łatwością usiłowań i prac naszych doydziemy celu, aby tylko wspoł-obywatele nasi przez miłość dzieci swoich, przedsięwzięciu naszemu dopomoc raczyli. Ze iednak to całe Instytutum odemnie zawisło szczególniey, mam sobie za powinność oświadczyć publicznie, że też sam za wszystko, co się tey nowey szkoły tycze, zawsze w odpowiedzi będę. Dan w Warszawie dnia 9. Grudnia R. 1794.

*Hube bywszy Dyrekt: gener. i Prof: w Korp: Kadet.*

*Z Warszawy d. 16. Grudnia.*

Graf *Suwarow Rymnicki* Feld-Marszałkiem od Nayiaśnieyszey Imperatorowey iest uczyniony. Pisze Hamburska Gazeta, że temuż Generałowi dawniey za odniesione zwycięstwo niedaleko Brześcia Lit

Nayiaś; Imperatorowa w prezencie posłała wieniec laurowy brylantami sadzony, 60. tysięcy Rublow szacowany. Przy tym pozwoliła wybrać który chce Rossyiski Pułk, aby ten imieniem iego na zawsze był mianowany.

## *WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.*

### A N G L I A.

*Z Londynu dnia 18. Listop:* Náypoźnieysze wiadomości z Hiszpanii są barzo nie pomyślne. Woysko tameczne ze wszystkim od Francuzow iest zbite przy Pampelona, i głoszą że samo to głowne Nawarry miasto wzięte iest przez republikanow.

Xiążę d'Alaudia pierwszy Minister Hiszpański, urząd swoy złożył i Marszałkiem dworu został. Mniemaią, że układy woienne, do których on był naymocniey przywiązany, odmienione zostaną. Graf d' Aranda pokoiu wielki przyiaciel znowu do ministerium wezwany.

Kłótnie w Ameryce uspokoione są przez negocyacye zaszłe między PP. Pitt z strony Anglii, a P. Jay z strony niepodległey Ameryki. Zezwoliło Ministerium Angielskie przywrocić wszystkie fortece w Kanada będące. Amerykanow Handel między Ameryką i zachodnią Jndyą należącą do Anglikow utrzymywany będzie. Cło bardzo małe opisano.

Sprawa Jana Took oskarżonego o występek stanu odprawuie się. Prosił aby mu wolno być za kratkami blisko swego Patrona sławnego Pana Erskine. Po deliberacyi Sędziowie na to zezwolili. Mówił przeciwko niemu oskarżyciel przez 3 godziny. Swiadkow potym słuchano, którzy nań i na 15. innych godzących na zgładzenie Króla różne przytaczali dowody.

Był on niegdyś Xiedzem nie daleko Londynu, któremu gdy pewny nazwiskiem Took znaczny maiątek

zapisał pod obowiązkiem, aby żadnego urzędu od Dworu nie przyiął, podziękował za chleb duchowny, i był zawſze wielkim partyzantem oppozycyi. Sprawy iego koniec oczekiwany tu z niecierpliwością.

## DANIA.

*Z Kopenhagi dnia 29 Liſtop:* Umarła tu żona następcy tronu z zapalenia na piersi, w Zamku Sorgenfrey ſioſtra teraz panuiącey Xżny de Meklemburg Schweryn. Miała lat 36

## FRANCYA.

*Z Paryża d. 15. Liſtop:* W pośrzód radośnych ze wszech ſtron donoszonych zwycięſtw, dwa w Paryżu obiekta całą zatrudniały przez kilka tygodni publiczność to ieſt sprawa Departamentu de Nantes, a w tey Carriera nayſtraszliwsze okracieńſtwa, i klubu Jakobinow z Konwencyą walka.

Co się tycze sprawy de Nantes, czyli potopionych (Noyades) przywodzili świadkowie przed rewolucyinym Trybunałem okropne szczeguły. Naylepiey obiaśnił całą tę sprawę Obywatel Lequinio w Pismie pod tytułem o woynie de la Vendeé, którey okoliczności wszelkie opisuiąc, dokładnie wyraził pełne srogości poſtępki owych tey woyny podżegaczow, którzy dogadzaiąc swey zemście i zamiarom ztąd korzyſtania przez nieſłychaną tyranią przywodzili do rozpaczy tamecznych obywatelow, a tym samym woynę domową coraz barziey rozkrzewiali. Płeć osobliwie niewieścia w tey części Francyi nayniegodziwiey traktowana, barzo wiele od zaiadłych ucierpiała męszczyzn, których zwierzęce passye tak dalece wyrównywały okrucieńſtwu, że bez narażenia wſtydu nie można wspomnieć.

Przywodzi iednak *Lequinio* niektóre tey ſzkarady zdarzenia ledwie do wiary podobne. Z tego się okazuie podług zeznania od iednego z okrętowych cieślow przed Rewolucyinym Trybunałem zaszłego, że Deputacya de Nantes wypłaciła mu około 200. li-

wrow, za trzykrotne topienie ſkazanych na śmierć. Prezydent z tych wszyſtkich donieseń uczynił generalny rachunek, z którego się okazało, że po cztery raz, topiono, za pierwszym razem osob 58. za drugim 800. rożnego wieku i płci, za trzecim 400 a za czwartym 300. Naoſtatku do zatopienia przeznaczonym zrobiona była dziura z drzwiczkami na dole ſtatku, za których otwarciem wodą zalewane były osoby w ów ſtatek wprowadzone. Wiązano im ręce, a gdy o miłosierdzie wołali, szablami rąbano, i ieśliby który unioſł się nad wodą, albo pływał, to go pogrążano.

Dni te oſtatnie scenę okazały nową. Ow to wielki klub Jakobinow, którego towarzyszow do 800. tysięcy liczono rożnych osòb, upadł zupełnie. Ci ſkassowani są, papiery ich popieczętowano, i sala zamknięta. O czym naſtępuiące okoliczności. Gdy Jakobini 11. Liſtopada dowiedzieli się, że w Konwencyi Dekret ſtanął na aresztowanie Carriera, zbroyni, maiąc piſtolety, szpady, puginały zgromadzili się do sali swoiey, chociaż tym czasowo ich schadzki zakazane były. O czym lud w Thuilleris zgromadzony gdy się dowiedział, szedł przeciwko nim. Pełno było męszczyzn, niewiaſt, dzieci wołano: precz Jakobini! Precz topiący obywatelow, Niech zginą te morderce, sędziowie gillotyny. Niech żyie wolność. Niech żyie lud i z ich Reprezentami. Jak tylko wiadomość doszła do Konwencyi o takowym tumulcie, uſtanowiono, aby trzy Kommissye: ocalenia, bespieczeńſtwa i woyſkowa złączone były, końcem obmyślenia potrzebnych srzodkow do utrzymania spokoyności. A lubo niezmierne tłumy ludu otoczyły salą Jakobinow i wewnątrz nie mało wpadło, nie przyszło iednak do żadney bitwy, Same tylko hałasy dały się ſłyszeć i przeklinanie tego krwawego klubu, co trwało do późney nocy.

Dnia 12. Liſtopada wyſłani Kommissarze od Konwencyi, o 5ciey z rana przybyli do sali Jakobinow.

Mieli oni plenipotencyą sobie daną od 3ch rzeczonych Kommissyi. Ci rozpędzili członki w sali będące, zapieczętowali papiery znalezione, i salę zamknęli.

Tegoż dnia podał Konwencyi rapport Laignolet względem ſkassowania Jakobinow z przydaniem proiektu dalszego ich do szczętu zniesienia. Tych zaś Kommissyi naſtępuiący był układ. 1, Sessye klubu Jakobinow tym czasowo są zawieszone. 2. Ich sala zamknięta zoſtanie, od którey klucze będą w sekretnym schowaniu. 3. Wykonanie tego poruczone ieſt Policyi i Kommissyi Trybunału.

Dodał Laingnolet, że takowe przeciwko nim srzodki potrzebne były. Kommissye mogą Jakobinow zaſługi dla Rzpltey czynione roztrząsnąć i o nich donieść Konwencyi. Gdy zamknięta ieſt sala Jakobinow, tym samym zadosyć ſtało się woli ludu, którego iednak sekcye utrzymywane zoſtan, Kommissye uznały, że teraznieysi Jakobini bardzo ą szkodliwi dla Rzpltey byli, zwłaszcza że nie swoim duchem rządzili się ale od innych powodowani do ruiny cały kray wkrótceby przywiedli. A gdy z nich wielu ieſt bez edukacyi, a większa nie równie liczba krwi rozlewu chciwa, nieſłuszna rzecz, aby miała być Konwencyi rywalką, albo iey przepisywać prawa. Wołano przy oklaſkach: Niech żyie Konwencya i kapelusze wyrzucano.

Mówił daley Laingolet obszernie dowodząc, za Jakobinow zamiar ieſt Konwencyą poniżyć i panowanie swe wzmocnić. Dodał, iż Pańſtwo żadne, ani Rzeczpospolita utrzymać się nie może, ſkoro dwie naywyższe władze chcą rząd osobny utrzymywać. Skoro iedna Konwencya ieſt Reprezentacyą ludu, każda inna prócz tey spiſkiem nazwać się powinna, i iako prawdziwa ſakcya surowey karze podlega. Zakończył mowę prozbą, aby Konwencya wszyſtkie układy od Kommissyi 3ch razem złączonych przeciwko Jakobinom obmyślone, przyjęła. Na co ſtanęła ie[illegible] omyślna zgoda.

Powszechna radość w Paryżu z takowego Jakobinow obalenia na wszystkich twarzach widzieć się daie. Wzaiemne powinszowania, iak z naywiększego szczęścia wszędy składane bywaią.

Gdy niesłychane oklaski rozlegały się po całym Paryżu Wołano precz z tąd Wandalowie, ktorzyście okręt Rzeczypospolitey w morzu krwi utopić chcieli. Żadnych Jakobinow, żadnych tyranow, i Roberspierra wspólnikow cierpieć nie będziem. I tak wszyscy Konwencyą uwielbiaią, że się zdobyło na tę wielką odwagę, zniszczyć tak szkodliwych rodzaiowi ludzkiemu Jakobinow.

Przed kilką dniami Duhem wielki obrońca Jakobinow żwawo za niemi obstawał wołaiąc, że iuż po Rzeczypospolitey, skoro tak wielki obalaią kolośs. A gdy okutnie w Palais Royal na tę niegodziwość wrzeszczał, lud zebrany oskoczył go w koło. Wołano: nie będziemy cię bili, iesteś bowiem ieden z Reprezentantow, i owsze, aby ci nie uczyniono co złego, zaprowadziemy cię do twego domu.

Porwali go więc, i w pośrzod klaskania i rozlegaiących się śmiechow, pod pachy trzymaiąc do iego mieszkania odprowadzili.

Po tey scenie wyszły w Paryżu wiersze żartobliwe, i satyrycznym stylem opisuiące klub zgasły Jakobinow. Tytuł tey *Poezyi* Jakobinada. Wspomina autor *Barrera*, o którym pisze, iż gdy szturmowano do kościoła wolności Jakobinow, tak wielkim był przeięty strachem, że biegł do swego domu, i tam (iak pisze Gezeta Hamburska) Praczkę swą co nayrychley zawołać kazał.

Pod ow czas gdy niektórzy z ludu Jakobinow okna wybiiali, *Fayan* wołał: Jakobini! cierpmy wszystko, i owszem umieraymy, ieśli tego potrzeba, lecz odważnie iak niegdyś Rzymianie.

Miedzy wielą pismami rozrzuconemi po Paryżu na Jakobinow i wierszem i prozą, które w naydotkliwszych wyrazach opisuią onych dzieła, rozrzucone

ieſt pod tytułem Posłaniec wieczorny. W tym Piśmie na pogrzeb zmarłey matki całego klubu wyraża się naſtępuiące obwieszczenie: Pozoſtała familia po matce klubu Jakobinow zaprasza na obchod żałobny wszyſtkich Rzezimieszkow, Łotrow, z Rewolucyi wyrzutków, Złodzieiow, Filutow, Bankrutow, zabiiaczow orężem, topiących kobiety i męszczyzn, a nakoniec wszyſtkich z mnogości ſławnych Rewolucyiniſtow, aby na iutro w przeszłym klasztorze Jakobinow na ulicy *Honoré* w naywiększey zbierali się liczbie i na pogrzeb matki tego klubu wcześnie przybywali, która w nocy dnia 12. od bolu i obfitego krwi płynienia umarła. Doktor *Duhem* przyczyny tey okropney choroby wkrótce dokładnie opisze. Tenże sam i mowę panegiryczną mieć będzie na pochwałę Trybunału Rewolucyinego *Robespierra*. Pleban *Bassal* kazanie pogrzebowe mieć będzie, który wszyſtkie tey matki zmarłey wyliczy nieſłychane cnoty i zaſługi. Zaprasza się, aby wszyscy przychodzący na ten akt chuſtki z sobą przynieśli. Mowca bowiem nadprzyrodzonym sposobem wzruszy wszyſtkich, i sam rozkwili się okrutnie. Policya baczność mieć będzie naypilnieyszą, aby się bracia między sobą nie okradli. Sławni *Collot d'Herbois*, *Billaud de Varennes*, *Crassoux*, i *Levasseur* za rogi całonu trzymać, i gorące łzy wylewać będą. A gdy *Carrier* przypadkiem na beśpiecznym zatrzymany mieyscu, święconą wodą kropić nie może, to Opat *de Cheles* acz na kulach, iednak przybędzie, i mieysce iego zaſtąpi.

Nakoniec wesele Republikańſkie rozpocznie się przy śpiewaniu i tańcach. *Barrere* i Pani *Crassaux* pryncypalną rolę grać, i karmaniola ſkakać będą. Po ſkończonym całym akcie takowym, wszyſtkim dla posiłku rozdadzą po kielichu krwi.

W *Nantes* przed ośmią wprzód dniami klub Jakobinow od tamecznego Reprezentanta ludu *Ruelle* tymczasowo zawieszony. A przynaymniey wprzód nie

nie zgromadzi się, póki zupełnie oczyszczony nie będzie.

Gdy *Carriera* dnia 11. Lift: z Konwencyi pod wartą Zandarmow do domu prowadzono, zgromadzone do koła pospolftwo łaiało go mocno, miotaiąc wielkie przeklęctwa. Zowią teraz *Carriera* Attyla i Alba Francuzow.

Deputowanych iz Flandryi, Brabancyi, i Leodyum Konwencya przyięła z przyzwoitemi honorami. Prowincye zaś te podzielone są na 4ry następuiące Powiaty, które od Miast głownych zwać się będą:

1. Bruxelli, Lowanium, Antwerpii, i Nivelles. Miasta zaś Tirlemont i Mechlinia udzielne składać maią Powiaty.

2. Flandrya 6. Powiatow mieć będzie: 1. Gandawy, 2. Brügges, do którego Oftenda, Nieuport, i Dixmunde należą. 3. Cortrick, z Oudenarde, i Menin. 4. Aloft dla Auftryackiey Flandryi. 5. St Nicolas dla ziemi Waes. 6. Turnay.

3. Hennegau na 3. Powiaty podzielony: 1. Mons, 2. Ath, 3. Bensch.

4. Namur zawiera Charleroi z okolicami.

5. Leodium całe Biskupftwo zamyka. Wszyscy Urzędnicy od Cesarza i Biskupa Leodyiskiego postanowieni ustąpić musieli. Na ich mieysce innych Rzplta wyznaczyła.

Reprezentanci ludu zachodniey armii każdemu, któryby *Labourdonaye*, *Francheville*, *Buisay*, i 9. innych wodzów *Chouvans* albo żywcem złapali, albo zabitych okazali, 3 tysięcy liwrów za nadgrodę wyznaczyli.

Deputowany *Lacanal* i *l' Abbé Sieyer*, ktorzy za dawnego Rządu wiele dowodów swey nauki okazali, teraz wyznaczeni są za dozorców nowey Szkoły Normalney.

*Carnot* Konwencyi donosi. Oznaymuię wam nowe zwycięztwa. Pułnocne woysko nasze fortece *Nimwegen*, i *Schenhenschanz* od nieprzyiacioł wzieło. Dywizya floty Admirała *Nietli* ow to Angielski wspa-

niały okręt Alexander od 74. armat kommenderowany przez kapitana *Blincg* zdobyła. Procz tego 43. okręta kupieckie Hiszpanów i Anglików częścio wnasze dostały się ręce, częścio są zatopione. Na iednym z nich w gotowiźnie znaleźliśmy 400. tysięcy liwrów. Ten przepyszny okręt dnia 9. t. m do *Brest* przyprowadzono, (Wielka radość i oklaski.)

W *Nimwegen* 3. bataliony po 1300. ludzi zawieraiące, i 80, armat są wzięte. Zdobycie tey Fortecy Generałowi *Moreau* należy przyznać.

Przy kratkach też Chorągwi 36. od nieprzyiacioł wziętych stawiono W bitwie pod *Nimwegen* Skombinowani 400. ludzi, a Republikanie 60. stracili.

*Carnot* podał listę Konwencyi zdobyczy zabraney w *Mastrycht*. Armat 352. prochu 380. cetnarów, flint 14. tysięcy, prócz odebranych Garnizonowi. W tymże mieście *Mastrycht* znaleziono głowę krokodyla, która do historyi naturalney służyć może. Reprezentanci przy rzece *Sambre* i *Maas* donoszą z *Kolonii*, że do Departamentu *du Nord*, ktory przez teraźnieyszą woynę mocno zruynowany iest, posłano 4000. bydła rogatego.

Dnia 9. Listopada. Konwencya dekretowała, iż Emigranci na zawsze z kraiu Francuzkiego wywołani będą, którzy wrócić się niemogą do kraiow Rzpltey pod karą śmierci. Tychże Emigrantów dzieci nie maiący lat 16. gdy powrócą maią być wywiezieni, a zaś starsi niż 16. letni śmierci karani będą. Spolników ich taż sama kara czeka. Skazani są na 10. letnie w łańcuzkach więzienie, ktorżyby dali Emigrantom fałszywe paszporta, a zaś na 4. letnią podobnąż karę tych skazano, którzyby onych przechować u siebie ważyli się.

Na Sessyi dnia 13. Listopada. Konwencya dozwoliła Deputowanemu *Carrierowi* mieć sekretarza, króry w domu iego przy *Zandarmach* pilnuiących może pisać. Także dozwolono, aby go przyiaciele odwiedzali.

## HISZPANIA.

*Z Madrytu dnia 29. Pazd:* Drugi transport pod mocnym konwoiem przybył z Hawany do portu Cadix. Na tych okrętach 6. milionow Piastrow tak w srebrze i złocie, iako też w towarach na profit Króla Jmci przywieziono.

Proiekt ułożono tu 12. tysięcy mieszczan uzbroić, którzyby składali garnizon Madrytu. Lecz takowy nie przyszedł ieszcze do skutku.

Rzplta Hollenderska nie dawno kupiła w Cadix okręt 64. armaty noszący. Cena tego okrętu 44,000. piastrow.

Woysko Francuskie znacznie się w Prowincyi naszey Nawarra wzmacnia. Dwa stanowiska tuteyszym woyskiem znacznie wzmocnione opanowali Francuzi Generał Mutia znaczną odniosszy klęskę, cofnąć się musiał. Nieprzyiaciele wzięli Lecomberi o 7. mil odległe od Pampeluny Miasto.

## HOLLANDYA.

*Z Amsterdamu dnia 25 Listop:* Odebraliśmy tu wiadomość przez umyślnego z Londynu, że Parlament, który miał być 25. Listopada, do 30. Grudnia odłożony został. Także, iż Ministerium Angielskie propozycye na tymczasowe zawieszenie broni przyięło. Już tu głoszą, że Horne Took w Londynie uwolniony.

*Z Hagi dnia 26. Listop:* Od strony Bommelerwad straszną tu kanonadę słyszano. Niewiadoma przyczyna ani skutki. Przy Breda między Generałem Geusan i Francuzkim Kommendantem zawieszenie broni stanęło. Z tych ostatni doniosł, iż niepotrzebne było krwi rozlanie między forpocztami, gdy nie miał żadnego ordynansu, aby przeciwko rzeczoney fortecy do iakichkolwiek nieprzyiacielskich krokow przystąpił.

Francuzki Generał Eustache, który na żądanie tuteyszego rządu w Amsterdamie był aresztowany, gdy się niewinność iego zupełna okazała, wolny został.

Nie ma nadziei, żeby Stadhuder do woyska teraz miał iachać, gdyż iego tu przytomność dla negocyacyi, wielce iest potrzebna.

W Londynie P. Fagiel od stanów generalnych wysłany pracuie nad tym, aby pokoy był przywrócony.

## NIEMCY.

*Z Bergen d. 21. Listop:* Z Wiednia Arcy-Xiążę Karol do głowney kwatery w Merrem przybył, i bardzo pocieszne miał przywieść wiadomości. Dotąd o nich iednak zupełnego nie mamy zapewnienia. Jeśli wierzyć mamy przybyłemu officerowi z główney kwatery, to w tych dniach spodziewać się możemy zawieszenia broni.

*Z Wesel d. 27. Listop:* Austryacy postrzegli że Francuzi wiele descek nad Ren sprowadzili. Zatym w gotowości staneli iak do boiu, Nastąpiło kilka z obustron wystrzałów, i zakończyło się na ubiciu z strony Francuzów 3. z strony Austryaków 6. ludzi.

Dnia 24. i 25. przyprowadzono do *Düsseldorf* 100. armat, i 150. wozów z ammunicyą, które niewiadomo dokąd obrocone będą.

Doszła tu wiadomość, że w Ratyzbonie rozpocząć się maią deliberacye stosowne do pokoiu dnia 5. Grudnia. Twierdzić iednak nie można, iż negocyacye tak rychło do skutku przyidą, ale raczey w iakich kondycyach o pokoy traktować należy, o tym nastąpi rada. Wszystko to może długą przewłokę sprawić, nim do ugody iakiey przyidzie. Rzesza Niemiecka 4. lata iak się namyśla o przygotowaniu do teraźnieyszey woyny, a ieszcze nawet nie rozpoczęła iey dobrze.

Mimo to, acz zpoźniona iest mocno zimowa pora, zda się, że Francuzi póty nie zakończą teraźnieyszey kampanii, póki Moguncyi i Hollandyi nieopanuią. Mamy pewną wiadomość, że na granice woysko nowe maszeruie więcey niż 100. tysięcy Francuzów z artylleryą straszną. Ciż przygotowa-

nia wielkie czynią, aby po lodach mógli Hollandyą łatwiey przebyć, i Amszerdam osadziwszy, pomknąć daley zwycięſtwa swoie.

*Z Berlina d. 29. Liſtop. da.* Pieniądze łożone corocznie na zimowe zabawy, Król Jmć tego roku naznaczył dla żon i dzieci tych żołnierzy, którzy w ſłużbie są woienney, a którzy z nich naylepsze okazali męſtwa dowody, osobną za to mieć będą nadgrodę.

W nocy z czwartku na piątek wszczął się tu w ratuszu wielki pożar. Zgorzało wſzyſtko, same tylko mury zoſtały. Biblioteki i aktow sądowych małą część uratowana. Naywiększa ſtała się szkoda za upadkiem iedney ſtrony rowalonego muru. Z pod gruzow dobyto wielu ranionych i zabitych. Między pierwszemi był młody Graf *Wartensleben*, który tegoż wieczora umarł.

## SZWECYA

*Z Sztokolmu d. 21. Liſtopada.* Przybyło teraz do kassy 15. beczek złota, które zebrane ieſt z dobrowolney ſkładki tym końcem otworzoney, aby utrzymany był honor i samowładność Korony Szwedzkiey. Procz tego wiele innych ofiar w srebrze złocie, armatach &c. a naywięcey kaftyerów oddane są do ſkarbu.

---

## DONIESIENIA.

*Wyszedł z druku Kalendarz Goſpodarski na Rok 1795. w Drukarni Korrespondenta. Cena Złł: 1. gro: 15.*

*Pewna osoba dobre zaświadczenia maiąca, umieiąca Język Polſki, Łacińſki, i Francuzki, oraz posiadaiąca Historyą, Geografią, i inne nauki podług kommiſsyi edukacyi przepisane, ofiaruie się, albo przy iakim pańſtwie tu w Warszawie zoſtaiącym, edukacyą ich dzieci zatrudniać się, albo godzinę lekcye, podług ugody dawać, o którey oſobie dowiedzieć się można niżey kamienicy Czempińſkich w ſtarym mieście sytuowaney, nad wiſłą na ulicy Bugay w kamienicy pod Nrem 2597.*